Wyd. A
Rok II.

Proletariusze wszystkich krajów, łączcie się!

Cena 5 złotych
Nr 160 (266)

Nowiny Rzeszowskie

Organ KW Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej

Rzeszów — Przemyśl — Krosno, poniedziałek 12 czerwca 1950

1.002.552 podpisów pod Apelem Pokoju!

Wywalczymy trwały pokój wzmożoną pracą

Uroczyste publiczne posiedzenie sprawozdawcze Woj. Komitetu Obrońców Pokoju w Rzeszowie

Wielka pokojowa akcja zbiórki podpisów pod Apelem Sztokholmskim dobiega końca. W województwie rzeszowskim zakończona została uroczystym publicznym posiedzeniem sprawozdawczym Wo-jewódzkiego Komitetu Obrońców Pokoju w sali Teatru Zie-mi Rzeszowskiej w Rzeszowie.

Na zebranie przybyły liczne delegacje z Powiatowych Komitetów Obrońców Pokoju, robotników z zakładów pracy, chłopów, przedstawicieli partii, związków zawodowych, organizacji społecznych i młodzieżowych oraz miejscowego społeczeństwa — wszyscy, którzy włożyli swój wkład w dzieło utrwalenia pokoju światowego. Uroczyste posiedzenie było wspaniałą manifestacją jedności całego społeczeństwa w walce o pokój.

Zebraniu przewodniczył członek Wojewódzkiego Komitetu Obrońców Pokoju — **KWICZOR.**

Do prezydium powołani zostali wyróżnieni w akcji zbiórki podpisów działacze Komitetów Obrońców Pokoju, jak **Tomaszewska, Wiktoria Kozłar z Tryńczy, Gościmińska, Bukała, inż. Folkowski, przodownicy pracy Brudek z PKP, Polak z WSK, Nieradek ze Stalowej Woli, Rusin — przodownik chłopski, Stysiowa oraz przedstawiciele partii politycznych i masowych organizacji społecznych.**

W wygłoszonym referacie ideologiczno - sprawozdawczym — sekretarz Woj. Kom. Obrońców Pokoju **dr BŁOŃSKI** omówił polityczną i społeczną treść walki o pokój, walki, która objęła swym zasięgiem całą ludzkość i znalazła poparcie wśród wielu milionów ludzi, stanowiących potężny obóz pokoju ze Związkiem Radzieckim na czele.

W kwietniu i maju bieżącego roku ilość komitetów wzrosła kilkakrotnie, osiągając liczbę 3.561. Nie było wioski, gromady, dzielnicy w mieście, zakładu pracy, instytucji i szkoły, gdzie by nie utworzono Komitetu. Ogólna ilość członków Komitetów Obrońców Pokoju i powołanych do ich pomocy trójek wynosiła 49.152 osoby, w tym 20.010 członków partii politycznych a 22.142 bezpartyjnych.

Wyniki tej akcji mówią same za siebie. W województwie rzeszowskim zebrano OGÓŁEM 1.002.552 PODPISÓW, CO STANOWI 74 PROCENT OGÓŁU LUDNOŚCI.

W akcji zbiórki podpisów na pierwsze miejsce wysunęły się powiaty leski, przeworski, sanocki, powiat i **miasto Rzeszów, Przemyśl i miasto Stalowa Wola. Dobre wyniki uzyskały powiaty brzozowski, gorlicki, jarosławski i inne.** Powiaty dębicki, tarnobrzeski, lubaczowski i mielecki poszły po najmniejszej linii oporu, nie przeprowadzając należycie akcji uświadamiającej wśród ludności.

Pokój światu! Pokój narodom! Pod tymi hasłami — kończy dr. Błoński — **postępują setki milionów ludzi na całym świecie. Nie ma takiej siły, która mogłaby się przeciwstawić potężniejącemu z dnia na dzień obozowi pokoju, którego ostoją jest niezwyciężony Związek Radziecki. NIECH ŻYJE TRWAŁY POKÓJ ŚWIATOWY!**

Zebrani entuzjastycznie podchwytują okrzyki na cześć **Chorążego Obozu Pokoju JÓZEFA STALINA i Prezydenta Polski — BOLESŁAWA BIERUTA.**

Orkiestra gra hymny polski i radziecki.

Na mównicę wchodzi przedstawicielka Ligi Kobiet **ob. WRAGA — Kobiety nie chcą wojny i zdecydowane są nieustępliwie walczyć w obronie pokoju. Kobiety — Polki znają z smutnego doświadczenia całą grozę wojny — najwięcej poniosły ofiar i męczeństwa, najwięcej ucierpiały. Dla tego też ofiarnie włączyły się do pracy w trójkach i Komitetach Obrońców Pokoju. 11.585 kobiet w województwie rzeszowskim czynnie dopomagało w wielkiej akcji pokojowej.**

Następnie przemawiał przedstawiciel ZMP — **KAZIMIERZ ZIÓŁKO,**

W imieniu drobno i średniorolnych chłopów zrzeszonych w Związku Samopomocy Chłopskiej przemawiał prezes woj. Zarządu ZSCh **ob. FOŁTA przedstawiając wkład chłopów rzeszowskich w dzieło utrwalenia pokoju.**

Przemówienie przodownika pracy z WSK tow. POLAKA zebrani powitali niemilknącymi oklaskami.

— Ginęliśmy w obozach śmierci, na barykadach miast, w lasach, w szeregach wojska — mówił przedstawiciel Związku Bojowników o Wolność i Demokrację — **HERMIŃSKI, — oddając swe życie za wolność i sprawiedliwość społeczną. W chwili obecnej naszą pracą walczymy o utrwalenie pokoju, o zapewnienie szczęścia przyszłym pokoleniom.**

W imieniu członków Towarzystwa Przyjaźni Polsko-Radzieckiej przemawiał tow. **CWYNAR.**

Na zakończenie głos zabrał przedstawiciel Wojewódzkiego Komitetu PZPR, tow. **MICHAŁ WOŁCZ — Zebraliśmy się dzisiaj, aby dokonać podsumowania wyników wielkiej akcji w obronie pokoju. Masy społeczeństwa rzeszowskiego wyraziły nieugiętą wolę walki o pokój poprzez realizację naszych planów gospodarczych, poprzez stały postęp i wzrost dobrobytu, poprzez szybkie budownictwo socjalizmu.**

Obronimy trwały pokój światowy. Nasza nieugięta postawa zadecyduje o zwycięstwie, o obezwładnieniu ciemnych sił imperialistycznych, grożących wojną ludowi pracującemu całego świata.

Zasłużonym w pracy **aktywistom** Powiatowych Komitetów Obrońców Pokoju i działaczom terenu województwa **dyplomy uznania wręczył pełnomocnik Polskiego Komitetu Obrońców Pokoju — ALEKSANDER STOLARSKI.**

Uroczystość zakończono odśpiewaniem Międzynarodówki. **JS**

Robotnicy niemieccy dziękują rządowi NRD za zawarcie układów z Polską

BERLIN. Do rządu Niemieckiej Republiki Demokratycznej napływają w dalszym ciągu liczne depesze z wyrazami podziękowania za zawarcie układów z Polską Ludową. Telegraficznie przekazywane są również rezolucje uchwalane na licznych zebraniach robotniczych. Robotnicy podejmują zobowiązania, by przewidziane w ramach układu handlowego dostawy z Niemiec do Polski mogły być przedterminowo wykonane.

25-lecie historycznego przemówienia Józefa Stalina

„PYTANIA I ODPOWIEDZI"

MOSKWA. Przed 25 laty Józef Stalin wygłosił w uniwersytecie im. Świerdłowa historyczne przemówienie p. t. „PYTANIA I ODPOWIEDZI".

Cała prasa radziecka poświęca obszerne artykuły temu przemówieniu „Prawda" w artykule M. Charłamowa stwierdza, iż Józef Stalin z genialną przenikliwością odpowiedział w swym przemówieniu na najważniejsze zagadnienia teoretyczne i praktyczne, jakie stały wówczas przed Partią Komunistyczną i państwem radzieckim. Rozbił on doszczętnie kapitulanckie, restauratorskie poglądy trockistów, zinowiewowców i innych wrogów partii i ludu, którzy występowali przeciwko leninowskiej nauce o możliwości zwycięstwa socjalizmu w ZSRR. Józef Stalin wykazał w swym przemówieniu, iż masy pracujące Związku Radzieckiego mają przed sobą jasną perspektywę, mają wszelkie dane dla zbudowania socjalizmu w swym kraju.

Józef Stalin wykazał, iż trudności wewnętrzne na drodze do realizacji tego zadania mogą być całkowicie przezwyciężone, albowiem robotnicy i chłopi Związku Radzieckiego posiadają wspólne podstawowe interesy, prowadzące nie do osłabienia, lecz do wzmocnienia i utrwalenia ich sojuszu, albowiem zarówno jedni jak i drudzy zainteresowani są w zwycięstwie socjalistycznej gospodarki.

Zarazem tow. Stalin wskazał, że dopóki istnieje imperializm, aktualne pozostaje niebezpieczeństwo napadu imperialistów na Związek Radziecki. Potwierdzają to całkowicie obecne plany anglo-amerykańskich imperialistów, przygotowujących agresję przeciw Związkowi Radzieckiemu i krajom demokracji ludowej.

Jednakże wobec tego, iż sytuacja międzynarodowa zmieniła się do gruntu na korzyść obozu pokoju i socjalizmu, wszelka wojna, rozpętana przez imperialistów, zwróci się przeciwko nim samym, doprowadzając do katastrofy całego systemu kapitalizmu światowego.

Józef Stalin — kontynuuje „Prawda" — opierając się na leninowskich przesłankach, nakreślił w swym przemówieniu konkretne drogi i metody budownictwa socjalistycznego. Sformułował on tezę o socjalistycznym uprzemysłowieniu, jako o podstawowym ogniwie w walce o zapewnienie Związkowi Radzieckiemu ekonomicznej niezależności od świata kapitalistycznego, umocnieniu zdolności obronnej ZSRR i przeobrażeniu jego gospodarki narodowej na bazie socjalizmu.

Polityka socjalistycznego urzemysłowienia kraju i kolektywizacji rolnictwa doprowadziła do historycznego zwycięstwa socjalizmu w ZSRR. Doświadczenie radzieckie jest gwiazdą przewodnią dla działalności partii komunistycznych i robotniczych, budujących socjalizm w krajach demokracji ludowej.

Wskazania Józefa Stalina o konieczności wszechstronnego wzmacniania dyktatury proletariatu posiadają szczególnie ważne znaczenie dla krajów demokracji ludowej, które budują społeczeństwo socjalistyczne w warunkach zaciekłej walki klasowej i wzmożonych prowokacji imperialistycznych wobec tych krajów.

Rozwijając marksistowsko-leninowską naukę o dyktaturze proletariatu, Józef Stalin wykazał w swym przemówieniu, iż bez silnej zwartej, niezłomnej Partii bolszewickiej dyktatura proletariatu w otoczeniu kapitalistycznym byłaby nie do pomyślenia.

Kreśląc linie partii w dziedzinie budownictwa socjalistycznego, Józef Stalin wykazał, że narodowe i międzynarodowe zadania Partii bolszewickiej stanowią nierozerwalną całość i że najważniejszym obowiązkiem rzetelnego internacjonalisty jest traktowanie swego kraju, jako części światowego ruchu rewolucyjnego.

Nauka Lenina i Stalina o możliwości zwycięstwa socjalizmu w jednym kraju, organicznie łącząca narodowe i międzynarodowe zadania budownictwa socjalistycznego, posiada ogromne znaczenie międzynarodowe. Nauka ta uzbraja masy pracujące wszystkich krajów, uczy je zrozumienia swych internacjonalistycznych obowiązków wobec ZSRR, jako ostoi ruchu rewolucyjnego. Ścisłe zespolenie i konsolidacja wszystkich sił ruchu robotniczego i demokratycznego wokół Związku Radzieckiego jest w chwili obecnej decydującym czynnikiem zwycięstwa mas pracujących w ich walce o wyzwolenie spod kapitalistycznego jarzma, o szczęście całej ludzkości — stwierdza „Prawda".

Sesja Rady Najwyższej ZSRR

MOSKWA. 12 czerwca po południu nastąpiło otwarcie pierwszej sesji Rady Najwyższej ZSRR wybranej 12 marca br.

Ze wszystkich krańców Związku Radzieckiego przybyli do Moskwy deputowani do Rady Najwyższej. — Wśród przybyłych znajdują się wybitni nowatorzy produkcji, rolnictwa, zasłużeni nauczyciele, lekarze, działacze nauki, sztuki i kultury, kierownicy organizacji partyjnych i państwowych.

Wszelkie decyzje powzięte w sprawie Antarktydy bez udziału Związku Radzieckiego są nielegalne

Memorandum ZSRR do USA, Anglii, Francji, Norwegii, Australii, Argentyny i Nowej Zelandii

MOSKWA. W dniu 7 czerwca br. Rząd Związku Radzieckiego wystosował za pośrednictwem swych przedstawicieli dyplomatycznych memorandum do rządów Stanów Zjednoczonych, Wielkiej Brytanii, Francji, Norwegii, Australii, Argentyny i Nowej Zelandii.

Memorandum stwierdza m. in.:

Od jesieni 1948 roku w szeregu oświadczeń przedstawicieli ministerstw spraw zagranicznych USA, W. Brytanii i niektórych innych krajów oraz w doniesieniach prasy światowej — wskazywało się na rokowania w sprawie Antarktydy, wszczęte z inicjatywy departamentu stanu między Stanami Zjednoczonymi, Wielką Brytanią, Francją, Norwegią, Australią, Nową Zelandią, Argentyną i Chile.

Rząd Związku Radzieckiego nie może się zgodzić z tym, by o takim zagadnieniu, jak zagadnienie stanu prawnego Antarktydy, decydowano bez jego udziału. W związku z tym Rząd Radzieckiego uważa za konieczne przypomnieć wybitne zasługi rosyjskich żeglarzy w odkryciu Antarktydy.

Jak wiadomo, terytoria Antarktydy i przylegające doń wody przedstawiają ogromną wartość gospodarczą, przy czym kontynent Antarktydy posiada pod tym względem znaczenie nie tylko dla wymienionych wyżej państw, uczestniczących w rokowaniach na temat stanu prawnego Antarktydy, — lecz i dla wielu państw, w tej liczbie i dla Związku Radzieckiego.

Rząd Radziecki uważa za konieczne oświadczyć, że zgodnie z praktyką międzynarodową udział w ustalaniu stanu prawnego jakiegokolwiek obszaru o znaczeniu międzynarodowym winny brać wszystkie kraje zainteresowane. Rząd Radziecki uważa, że ta międzynarodowa praktyka winna być przestrzegana również przy regulowaniu zagadnienia Antarktydy. Rząd Radziecki wskazał już na bezprawność separatystycznego uregulowania sprawy przynależności państwowej Antarktydy w oficjalnej nocie, skierowanej do Rządu Norweskiego 27-go stycznia 1939 roku.

W związku z powyższym Rząd Radziecki nie może uznać za legalną żadnej decyzji, dotyczącej stanu prawnego Antarktydy, powziętej bez jego udziału.

Rząd Radziecki uważa, że ponieważ los Antarktydy obecnie interesuje liczne kraje — byłoby celowym rozpatrzenie zagadnienia stanu prawnego Antarktydy w trybie międzynarodowym, mając na myśli osiągnięcie takiego porozumienia, które by odpowiadało prawnie uzasadnionym interesom wszystkich państw zainteresowanych. Rząd Radziecki ze swej strony gotów jest rozpatrzeć wszelkie propozycje rządów zainteresowanych, dotyczące zarówno trybu omówienia wyżej wspomnianego zagadnienia, jak i charakteru stanu prawnego Antarktydy.

Na zakończenie memorandum wskazuje, że Rząd Radziecki będzie zobowiązany rządom Stanów Zjednoczonych, W. Brytanii, Francji, Norwegii, Australii, Argentyny i Nowej Zelandii za powiadomienie o ich punkcie widzenia w tej sprawie.

Premier Finlandii przybył do Moskwy

MOSKWA. W dniu 9 bm. przybył do Moskwy premier fiński **Urho Kekkonen.** Na dworcu leningradzkim powitali premiera fińskiego wiceprzewodniczący Rady Ministrów ZSRR — **Mikojan,** minister Handlu Zagranicznego ZSRR — **Mienszykow,** wiceminister Spraw Zagranicznych ZSRR — **Gromyko,** komendant miasta Moskwy — **gen. Siniłow,** odpowiedzialni pracownicy radzieckiego Ministerstwa Spraw Zagranicznych.

Premiera **Kekkonena** powitali również członkowie przebywającej w Moskwie fińskiej delegacji handlowej z ministrem Handlu i Przemysłu **Tuomiola** na czele, członkowie poselstwa fińskiego w ZSRR z posłem **Sundstremem** na czele oraz szefowie szeregu ambasad i poselstw akredytowanych w Moskwie.

Jednocześnie przybył do Moskwy poseł ZSRR w Finlandii — **Sawonenkow.** Na dworcu ustawiła się warta honorowa, odegrano hymny państwowe — fiński i radziecki. Dworzec udekorowany był flagami fińskimi i radzieckimi.

Nowy potężny cios
strategom „zimnej wojny"
Prasa światowa o układach NRD z Polską

GENEWA. Wiadomość o podpisaniu układów polsko - niemieckich a w szczególności deklaracja w sprawie wytyczenia ustalonej i istniejącej granicy na Odrze i Nysie, — wywołała zamieszanie wśród podżegaczy wojennych.

Reakcyjny „Ce Matin" stwierdza, że układy polsko - niemieckie wywołały „burzę na zachodzie". Dziennik wzywa jednak do trzeźwej oceny sytuacji i pisze: **„burza ta nie zmieni jednak sytuacji geograficznej i ei nicznej na granicy polsko-niemieckiej.**

Prawicowy dziennik „Aurora" w artykule pełnym oszczerstw pod adresem demokracji niemieckiej, zmuszony jest stwierdzić:

Tylko naiwni optymiści mogą uważać granicę na Odrze i Nysie za granicę prowizoryczną, wszystkie protesty polityków z Bonn mają charakter platoniczny i są pozbawione praktycznego znaczenia".

W tym samym duchu wypowiadają się również londyński „Times" i organ akcji katolickiej — rzymski „Guotidiano", powtarzając argumenty amerykańskie.

Prasa postępowa i demokratyczna przyjęła z radością i z głębokim zadowoleniem wiadomość o podpisaniu układów polsko - niemieckich.

Paryski dziennik „Ce Soir" podaje, **że układy** polsko - niemieckie wywołały niezadowolenie nie tylko pana Mc Cloy'a i Adenauera, lecz również generała Franco, którego rzecznik wyraził swą obawę o los ruchu rewizjonistycznego w Niemczech Zachodnich. Przez usta rzecznika generała Franco przemawiali liczni hitlerowscy zbrodniarze wojenni, ukrywający się w Hiszpanii i marzący o nowych zbrodniach przeciwko ludzkości.

Szwajcarski dziennik „Ouvriere", zamieścił wiadomość o układach polsko - niemieckich p. t. **„Pokój w Europie wschodniej — utrwalony".**

Z Rzymu donoszą, że dzienniki **„Unita", „Avanti", „Paese"** i inne pisma postępowe zamieściły komentarze, w **których witają układy polsko - niemieckie, jako wielki i poważny wkład w sprawę utrwalenia pokoju.**

Dziennik „Lidove Noviny", komentując znaczenie układów polsko-niemieckich, stwierdza, że układy te zadały dalszy potężny cios **strategom zimnej wojny.**

Dziennik podkreśla doniosłe znaczenie układów polsko - niemieckich dla frontu pokoju. **Układy te są również — pisze dziennik — cenne dla Czechosłowacji, ponieważ utrwalają pokój w Europie.**

List związkowców Berlina do CRZZ

WARSZAWA. W ostatnich dniach odbyła się w Berlinie konferencja delegatów Związków Zawodowych z terenu wielkiego Berlina. Uczestnicy konferencji wysłali do Centralnej Rady Związków Zawodowych list, w którym w imieniu przeszło 400 tysięcy związkowców oraz całej postępowej ludności Berlina przekazali serdeczne pozdrowienia związkowcom polskim.

Członkowie berlińskich Związków Zawodowych dziękują również narodowi i Rządowi Polskiemu za zmniejszenie odszkodowań wojennych. **„Naród Wasz najbardziej ucierpiał podczas faszystowskiej wojny rabunkowej** — czytamy w piśmie niemieckich związkowców. **Doznał on olbrzymich strat ludzkich i materialnych. Mimo to Rząd Wasz w ślad za wspaniałomyślną decyzją Rządu ZSRR obniżył niespłacone jeszcze reparacje wojenne o 50 procent. Ta decyzja Rządu Polski Ludowej będzie wzmacniać postępowe i demokratyczne siły naszego narodu w walce o pokój i jedność Niemiec.**

Niech żyje nasza wspólna walka o pokój i porozumienie między narodami!"

Oświadczenie agencji Tass w sprawie japońskich jeńców wojennych demaskuje oszczerstwa amerykańskie

MOSKWA. Agencja TASS ogłosiła następujący komunikat:

W związku z licznymi oświadczeniami oficjalnych kół amerykańskich i japońskich oraz w związku z ukazującymi się w zagranicznej prasie reakcyjnej fałszywymi wiadomościami, dotyczącymi ilości japońskich jeńców wojennych, znajdujących się w ZSRR, agencja TASS upoważniona jest do złożenia następującego oświadczenia:

Komunikat Urzędu Pełnomocnika Rady Ministrów ZSRR dla spraw repatriacji z dnia 20 maja 1949 roku stwierdzał, że z ogólnej liczby 594 tysięcy wziętych do niewoli żołnierzy i oficerów armii japońskiej repatriowano do Japonii do 1 maja 1949 r. — 418.166 osób, nie licząc 70.880 osób zwolnionych bezpośrednio na obszarze działań wojennych. Komunikat stwierdzał także, że w dniu 1 maja **1949 roku pozostawało 95 tysięcy japońskich jeńców wojennych jeszcze nie repatriowanych.**

Komunikat Agencji TASS z dnia 22 kwietnia 1950 roku o zakończeniu repatriacji jeńców japońskich ze Związku Radzieckiego stwierdzał oficjalnie, że repatriowano pozostałe 95 tysięcy jeńców japońskich z wyjątkiem 1.487 osób, skazanych za zbrodnie wojenne lub takich, w sprawie których toczy się postępowanie karne za dokonane zbrodnie wojenne. Nie repatriowano także 9 jeńców japońskich z powodu choroby oraz 971 obywateli japońskich, którzy popełnili zbrodnie przeciwko narodowi chińskiemu, i zostali przekazani Centralnemu Rządowi Chińskiej Republiki Ludowej.

Mimo wyczerpujących danych, zawartych w tych oficjalnych komunikatach, w Stanach Zjednoczonych i w Japonii rozpowszechniane są fałszywe pogłoski o wielkiej ilości japońskich jeńców wojennych, znajdujących się jeszcze rzekomo na obszarze ZSRR.

Agencja TASS upoważniona jest do stwierdzenia, że wspomniane pogłoski, szerzone przez koła zagraniczne, mają charakter złośliwych oszczerstw w stosunku do Związku Radzieckiego i zmierzają do odwrócenia uwagi narodu japońskiego od polityki Stanów Zjednoczonych, mającej na celu polityczne i gospodarcze ujarzmienie Japonii.

Obrady krajowej konferencji Komunistycznej Partii Bułgarii

SOFIA. W Sofii rozpoczęły się obrady ogólno - krajowej konferencji Komunistycznej Partii Bułgarii.

Konferencję zagaił członek Biura Politycznego KPB **tow. Georgi Damianow**, który omówił po krótce działalność partii od jej V Kongresu w grudniu 1948 roku oraz nakreślił cele stojące przed konferencją.

Zebrani uczcili chwilą milczenia pamięć wodza i nauczyciela narodu bułgarskiego i Komunistycznej Partii Bułgarii — **Georgi Dymitrowa oraz** pamięć jego najbliższego towarzysza i przyjaciela **W. Kolarowa.**

Następnie dokonano wyboru prezydium konferencji w liczbie 29 osób. W skład prezydium weszli członkowie Biura Politycznego KPB z tow. tow. **Wyłko Czerwenkowem, Georgi Czankowem i Georgi Damianowem** na czele, **przedstawiciel KC WKP(b), tow. M. B. Mitin, przodownicy pracy, działacze partyjni i społeczni.**

Wśród ogólnego entuzjazmu wybrano jednogłośnie do honorowego prezydium konferencji członków Biura Politycznego WKP(b) z Józefem Stalinem na czele.

Wchodzącego na trybunę sekretarza KC, premiera tow. **Wyłko Czerwenkowa** powitano żywiołową owacją i powstaniem z miejsc.

Premier tow. Czerwenkow dokonał przeglądu aktualnej sytuacji międzynarodowej i wewnętrznej, oraz podkreślił duże sukcesy gospodarcze kraju, jakie są rezultatem braterskiej pomocy Związku Radzieckiego, słusznej linii politycznej partii i ofiarnej pracy bułgarskiej klasy robotniczej.

Premier tow. Czerwenkow w dalszym ciągu swego referatu zanalizował polityczną i organizacyjną pracę partii zwracając uwagę na problem przygotowania kadr partyjnych i regulowania składu socjalnego partii.

Tow. Wyłko Czerwenkow nakreślił dalej zadania stojące przed partią w dziedzinie gospodarki narodowej i wskazał na konieczność umocnienia aparatu państwowego i rad narodowych.

Referat premiera tow. Czerwenkowa konferencja powitała burzliwą owacją.

Uczestnicy konferencji złożyli wieńce przed mauzoleum Dymitrowa i na grobie Wasyla Kolarowa.

Ósma rocznica bestialstwa hitlerowców w Lidicach

PRAGA. W związku z ósmą rocznicą bestialskiego wymordowania przez hitlerowców wszystkich mężczyzn we wsi Lidice odbyło się tam uroczyste złożenie wieńców na grobach poległych. Przemówienia wygłosili przedstawiciele Czechosłowackiego Komitetu Obrony Pokoju — **posłanka Hodinova Spurna** i rektor uniwersytetu Karola w Pradze **prof. Mukarovsky.**

Jedna z mieszkanek Lidic, której męża, brata i dwóch synów zamordowali Niemcy, przeczytała list kobiet Lidic, **wzywający kobiety całego świata, by przeciwstawiły się zbrodniczym knowaniom podżegaczy wojennych.**

Stały fundament pod przyjaźń niemiecko-polską
Wiceminister Ackermann o układach warszawskich

BERLIN. Wiceminister Spraw Zagranicznych Niemieckiej Republiki Demokratycznej A. ACKERMANN w artykule pt. „Mocne podstawy przyjaźni polsko-niemieckiej", zamieszczonym na łamach „Neues Deutschland", omawia znaczenie podpisanych w Warszawie układów i porozumień między Rządem RP a Niemiecką Republiką Demokratyczną.

Podkreślając, że układy te i porozumienia są ważnym aktem pokojowym i odpowiadają interesom obu narodów, wiceminister Ackermann pisze:

„Układy te i porozumienia przyczynią się do nieskrępowanego rozwoju i dobrobytu obu narodów. Zakładają one trwały fundament pod przyjaźń niemiecko-polską i stanowią tym samym decydujący wkład w dzieło utrwalenia pokoju w Europie i umocnienia światowego obozu pokoju. Wściekły wrzask, jaki podnieśli inspiratorzy nowej wojny dowodzi słuszności tego twierdzenia i świadczy, że anglo-amerykańskim podżegaczom wojennym i ich pachołkom zadany został nowy ciężki cios".

Stwierdzając, że spośród zawartych porozumień i układów na czoło wysuwa się wspólna deklaracja o granicy na Odrze i Nysie Łużyckiej jako nienaruszalnej granicy pokoju i przyjaźni wiceminister ACKERMANN pisze:

„Deklaracja ta świadczy, że wiekowa wrogość między narodem niemieckim a polskim, która leżała wyłącznie w interesie reakcyjnych klas rządzących i kapitalistycznych pasożytów krwawych wojen, musiała ustąpić miejsca pokojowej współpracy i nierozerwalnej przyjaźni między obu narodami.

Walka o pokój i demokrację, jak najściślejszy sojusz z obozem pokoju i nierozerwalną przyjaźń ze Związkiem Radzieckim, który stoi na czele tego obozu — stwierdza w zakończeniu **wiceminister** Ackermann — **zapewniają narodowi niemieckiemu silnych i gotowych służyć pomocą przyjaciół. W tym leży najważniejsza nauka, którą naród niemiecki winien wyciągnąć z pomyślnych rozmów warszawskich.**

Wyniki współzawodnictwa chórów woj. rzeszowskiego

W dniu wczorajszym, w Rzeszowie odbyło się współzawodnictwo najlepszych chórów woj. rzeszowskiego.

We współzawodnictwie brało udział 12 chórów: 5 chórów mieszanych trzeciej kategorii, 3 chóry męskie drugiej kategorii oraz 4 chóry mieszane drugiej kategorii.

W wyniku eliminacji najlepszymi chórami okazały się: męski chór „Syrena" z Przemyśla pod dyr. Alfreda Czernego, chór mieszany Związku Zawodowego Hutników ze Stalowej Woli pod dyr. Mariana Bieniasa oraz chór mieszany Towarzystwa Muzycznego z Dębicy pod dyr. Stanisława Ożoga.

Dokładne sprawozdanie z przebiegu eliminacji chórów województwa rzeszowskiego zamieścimy w numerze jutrzejszym.

Imponujący przebieg akcji pokojowej we Włoszech

RZYM. Po imponujących sukcesach kampanii zbierania podpisów pod apelem sztokholmskim w Mediolanie i Bolonii, donoszą o bardzo pomyślnym przebiegu tej kampanii w innych miastach włoskich. W Livorno zebrano już 50 tysięcy podpisów.

Wybory władz Związku Młodzieży Czechosłowackiej

PRAGA. W ostatnim dniu obrad kongresu Związku Młodzieży Czechosłowackiej dokonano wyboru nowych władz.

Przewodniczącym prezydium Związku wybrany został ponownie poseł **Z. Hejzlar**, wiceprzewodniczącym — poseł E. Sykora, a sekretarzem generalnym — **poseł Krutina.**

Do Komitetu Centralnego Związku wybrano m. in. przedstawicieli Stowarzyszenia Młodzieży Polskiej z terenu Śląska Cieszyńskiego, które jest sekcją Związku Młodzieży Czechosłowackiej.

Imperialiści nie mogą przeboleć!

UJADANIE imperialistów i podżegaczy wojennych na układy zawarte między Polską a Niemiecką Republiką Demokratyczną nie ustaje. Wściekłość, która znajduje upust w bezsilnych majaczeniach na łamach reakcyjnej prasy, nieudolnie maskuje konsternację i popłoch. **Podżegacze wojenni zdają sobie bowiem sprawę, że historyczne układy warszawskie, otwierające nową erę w stosunkach między narodem polskim i niemieckim są celnym ciosem, wymierzonym w ich plany.** Wzmacniają bowiem obóz pokoju, sankcjonują uregulowanie w sposób ostateczny, sprawiedliwy i zgodny z wolą narodów jednego z najistotniejszych problemów, jaki pozostawiła po sobie wojna.

Prasa podżegaczy wojennych powtarza wciąż w kółko oklepany i doszczętnie zużyty już „argument", jakoby uchwały poczdamskie stworzyły jakiś tylko tymczasowy stan rzeczy na granicy polsko-niemieckiej.

Tymczasem nie gdzie indziej jak w Poczdamie przedstawiciele ZSRR, USA i Wielkiej Brytanii złożyli podpisy pod tekstem przekazującym Polsce terytoria na wschód od Odry i Nysy, ci sami przedstawiciele mocarstw wyrazili zgodę na wysiedlenie Niemców z ziem polskich. Nawet brytyjski dziennik reakcyjny „Manchester Guardian" zmuszony jest to przyznać, stwierdzając „potwierdzenie nowej granicy nie jest samo w sobie nierozsądne. W pewnym sensie alianci uznali tę granicę również, gdy nie włączyli kwestionowanych terytoriów do stref okupacyjnych i gdy zgodzili się w zasadzie na transfer ludności".

Wściekłość „zachodniej" prasy i „zachodnich" polityków to dowód słabości, to dowód, **że układy warszawskie uderzyły w czuły punkt polityki imperialistycznej. Polityka podsycania rewizjonizmu niemieckiego, wykorzystywania „zagadnienia granicy Odra-Nysa" jako atutu dla rozbijania jedności narodu niemieckiego, dla kopania przepaści pomiędzy narodem polskim i niemieckim oto część składowa przygotowań do wojny. Polityka ta poniosła sromotną klęskę. Naród niemiecki w osobie rządu Niemieckiej Republiki Demokratycznej wypowiedział się za granicą pokoju i przyjaźni z narodem polskim. Tego właśnie imperialiści nie mogą przeboleć.**

„Układ między Niemiecką Republiką Demokratyczną, a Rzeczpospolitą Polską — pisze organ SED „Neues Deutschland" — posiada nie tylko **międzynarodowe znaczenie dla wzmocnienia pokoju, lecz również rozstrzygającą wagę dla naszej walki narodowej o jedność Niemiec. Każdy Niemiec czy na wschodzie czy też na zachodzie uzna, że nikczemnymi zdrajcami sprawy naszego narodu są ci, którzy wbrew układowi poczdamskiemu wyprzedają Zagłębie Ruhry, Zagłębie Saary, a nawet całe Niemcy Zachodnie wrogom niezawisłych, jednolitych Niemiec, podczas gdy płomiennymi bojownikami interesów naszego narodu są patrioci niemieccy którzy wyciągnęli naukę z doświadczeń przeszłości i budują stosunki wieczystej przyjaźni z tymi narodami które pod przewodem Związku Radzieckiego walczą o pokój świata i o niezawisłość wszystkich narodów".**

Układ gospodarczy zawarty w Warszawie, który m. in. przewiduje że obroty gospodarcze między Polską a Niemiecką Republiką Demokratyczną wzrosną w 1950 roku o 60 proc. w porównaniu z ub. rokiem stanowi również gorzką pigułkę, którą przyszło przełknąć imperialistom. Imperialiści w swej propagandzie skierowanej przeciwko granicy na Odrze i Nysie wysuwali „argument", że bez ziem na wschód od Odry i Nysy Niemcy niechybnie załamią się gospodarczo.

Polsko-niemiecki układ handlowy oparty na poszanowaniu i zrozumieniu obopólnych interesów jest jednym z dowodów, jak bezpodstawne były te przepowiednie. Reakcyjny „New York Herald Tribune" i brytyjski „Times" ze smutkiem stwierdzają, że układy handlowe z krajami demokratycznymi zagwarantują gospodarczy rozwój Niemieckiej Republiki Demokratycznej.

Rozszerzenie stosunków handlowych Niemieckiej Republiki Demokratycznej wpłynie korzystnie na gospodarkę kraju i tym samym jeszcze bardziej uwydatni kontrast pomiędzy pokojową polityką, prowadzącą do ciągłego wzrostu stopy życiowej w NRD, a polityką amerykańskich wasali z Bonn, którzy pchają Niemcy Zachodnie w otchłań bezrobocia, nędzy i forsownych zbrojeń.

Berliński korespondent reakcyjnego dziennika francuskiego „Aurore" pisze z łezką w oku: „tylko optymiści mogą uważać granicę na Odrze i Nysie za prowizoryczną.

Wszystkie protesty Bonn są platoniczne i pozbawione praktycznego znaczenia". W zupełności można podzielić jego zdanie. Ujadanie imperialistów pozostanie tylko ujadaniem narody polski i niemiecki zaś otworzyły, jak pisze towarzysz Bierut w liście do towarzysza Piecka:

„NOWĄ NIEZNANĄ DOTYCHCZAS W HISTORII STOSUNKÓW POLSKO-NIEMIECKICH KARTĘ".

Każdy podpis pod Apelem Pokoju — orężem przeciwko wojnie

Okres ostatnich tygodni upłynął pod znakiem potężnej manifestacji na rzecz pokoju światowego. Nigdy dotąd w historii ludzkości nie było podobnej akcji, skupiającej pod jednym hasłem — OBRONY TRWAŁEGO POKOJU — setek milionów ludzi, reprezentujących różne narody na całym świecie. Wszyscy oni pragną pokoju — ale nie tylko wyrażają pragnienie utrwalenia pokoju — wszyscy gotowi są czynnie walczyć w obronie zagrożonego pokoju. I dlatego bez żadnego wahania, w poczuciu słuszności sprawy i z wiarą w siły obozu pokoju, składają podpisy pod Apelem Światowego Kongresu Obrońców Pokoju.

Masowa akcja zbiórki podpisów pod Apelem Pokoju w województwie rzeszowskim dobiega końca. **Przyniosła ona pożądane wyniki.** Dzięki aktywnej pracy terenowych Komitetów Obrońców Pokoju i trójek podpisy złożyli mieszkańcy wsi i miast, gromad i osiedli robotniczych. Liczba podpisów w województwie rzeszowskim dochodzi do miliona.

Czy wszyscy jednak podpisali Apel Pokoju?

Nie. — Apelu nie podpisali z jednej strony **zdecydowani wrogowie pokoju,** zwolennicy krwawej wojny, zamaskowani i jawni reakcjoniści — wrogowie postępu i socjalizmu.

ICH PODPISÓW NAM NIE POTRZEBA.

Z drugiej strony apelu nie podpisali **NIELICZNI,** otumanieni wrogą i ogłupiającą propagandą wojenną chłopi i robotnicy naszego województwa. Odmówili złożenia podpisów ludzie pracy, **w których przede wszystkim interesie leży obrona trwałego pokoju.** Zrobili to wbrew własnemu interesowi, ulegając z braku uświadomienia podszeptom plotek i kreciej robocie wrogów pokoju i postępu.

Uległa tym **podszeptom przede** wszystkim wieś rzeszowska, konkretnie kilka gromad, **gdzie świadomość polityczna ludności była na bardzo niskim poziomie, gdzie słabą działalność przejawiały organizacje społeczne i gdzie wróg miał łatwą drogę do rozszerzania swej szkodliwej działalności.**

Przed tą wrogą działalnością sługusów imperializmu ludzi tych trzeba ustrzec. Należy zdemaskować wrogów, wykazać ich podstępne oblicze, obłudę i zbrodniczy charakter ich działalności.

Od tej przewrotnej działalności wroga trzeba odizolować te grupy społeczeństwa, które najłatwiej ulegają wpływom i podszeptom propagandy wojennej. **Ludzi tych, którzy z braku uświadomienia, lub co gorsze, otumanionych wrogą propagandą TRZEBA KONIECZNIE ZYSKAĆ DLA SPRAWY POKOJU.**

W Gaci, w przeworskim, 40 osób nie podpisało apelu. Wróg wcześniej rozsiewał szkodliwe plotki, szkalujące akcję pokojową. Trójki, zbierające podpisy, podeszły do swej pracy mechanicznie, nie przeprowadzając akcji uświadamiającej. **I to było przyczyną niezłożenia podpisów przez grupę mieszkańców Gaci. Ale czy byli oni przeciwko pokojowi — nie. Chłopi w Gaci tak samo nie pragną wojny. W kilka dni później odbyły się w wiosce zebrania i masówki na temat pokoju. Chłopi zrozumieli swój błąd i aby nie pozostać w tyle za innymi, wszyscy złożyli podpisy. Podobne wypadki miały miejsce i w innych gromadach.**

Co przekonało dotychczas otumanionych chłopów?

Przekonało ich proste porównanie faktów. Zrozumieli, że jeśli nie podpiszą apelu, to tym samym odłączają się od tych, którzy dążą do utrwalenia pokoju i stają wpoprzek wielkiej akcji pokojowej, czyli inaczej są za wojną.

A ONI PRZECIEŻ JEJ NIE CHCĄ

Często do świadomości nie wszystkich ludzi trafiają od razu określenia polityki międzynarodowej. Imperialiści zdają się być przecież tak bardzo odległi, ale nie ma ani jednego uczciwego człowieka, który by nie rozumiał grozy wojny i nie był jej wrogiem i przeciwnikiem. Komitety Obrońców Pokoju spełniają zadanie uświadamiania szerokich mas społeczeństwa, że jeśli mowa o wojnie, to za tym kryją się **imperialiści, niedobitki faszyzmu, kapitaliści, którzy już tyle krzywd wyrządzili ludziom pracującym na całym świecie.**

I jeśli ktoś powątpiewa w realną możliwość obrony pokoju, to świadomie czy nieświadomie staje się ich sługusem, gdyż imperialiści właśnie głoszą hasło „o nieuniknionności nowej trzeciej wojny".

Każdy więc, kto powątpiewa w możliwości obrony pokoju, jest wrogiem pokoju, jest wrogiem każdego uczciwego człowieka — pragnącego szczęścia dla swej rodziny, pragnącego trwałego pokoju dla całej ludzkości

Niewątpliwie więc, że wielu z ludzi pracy, którzy nie złożyli jeszcze podpisu pod Apelem Sztokholmskim, nie są wrogami pokoju, ale ludźmi nieuświadomionymi, nie zdającymi sobie sprawy ze szkodliwej działalności wroga, którego podszeptom ulegają, nie świadomych krzywd jakie sobie sami wyrządzają — swym postępowaniem.

Tow. BIERUT na ostatnim Plenum KC Partii tak powiedział:

— „Musimy dotrzeć do milionów mieszkań robotniczych i pracowniczych, do milionów izb chłopskich, musimy ponieść słowa prawdy o pokoju i o podżegaczach wojennych do milionów ludzi w najdalszych zakątkach kraju.

Na fali tej akcji wydobędziemy nowe siły z głębi mas ludowych, pomnożymy siły Polski Ludowej, przyczynimy się do sprawy wielkiej:

POKÓJ ZWYCIĘŻY WOJNĘ.

LUD POKRZYŻUJE ZBRODNICZE PLANY IMPERIALISTÓW".

J. S.

W Rzeszowie wystąpi czechosłowacki teatr lalek

Niewątpliwie z dużym zainteresowaniem społeczeństwa rzeszowskiego, spotkała się zapowiedź występu w Rzeszowie znanego w całej Europie czechosłowackiego teatru marionetek „Divadelko Spejbl a Hurvinek".

Zespół ten którego kierownikiem jest prof. Józef Skupa, w czasie swego istnienia występował już nieomal we wszystkich większych miastach Europy, zdobywając wszędzie zasłużone uznanie znawców i szerokich rzesz publiczności. W Polsce zespół Skupy występuje już po raz drugi, gdyż gościł on już w naszym kraju w roku 1949.

W Rzeszowie „Divadelko Spejbla i Hurvinka" wystąpi dwukrotnie we wtorek 13 i środę br. w sali Domu Kultury Fizycznej przy ul. Dąbrowskiego.

Bilety w cenie od 100 do 400 zł. można nabywać w przedsprzedaży od poniedziałku 12 bm. w lokalu „Artosu" przy ul. Jabłońskiego 1 (róg ulicy Grunwaldzkiej).

Na marginesie wspomnianych występów, należałoby pomyśleć o zorganizowaniu w godzinach popołudniowych zamkniętego przedstawienia dla młodzieży szkolnej, dla której godziny wieczorne nie są odpowiednie.

Eres.

W troście o lepszy byt robotników rolnych

Narada kierowników BHP Państwowych Gospodarstw Rolnych woj. rzeszowskiego

W świetlicy zespołu PGR-u w Surochowie (pow. Jarosław) odbyła się narada robocza kierowników Bezpieczeństwa i Higieny Pracy, referentów przeciwpożarowych i socjalnych z wszystkich Państwowych Gospodarstw Rolnych woj. rzeszowskiego.

W naradzie tej wzięli udział między innymi przedstawiciele Centralnego Zarządu PGR, Inspektorzy BHP, oraz delegat ORZZ.

Otwierając naradę kierownik Wydziału Socjalnego Zarządu Okręgu PGR tow. Indyk stwierdził, że narada będzie miała charakter szkoleniowy z równoczesnym wykazaniem braków i niedociągnięć po linii bezpieczeństwa i higieny pracy robotników rolnych. Następnie referat polityczny omawiający wytyczne IV Plenum KC PZPR wygłosił tow. Filip.

Z kolei kierownik Wydziału Bezpieczeństwa Higieny Pracy ORZZ tow. Józef Krajnik omówił znaczenie akcji bezpieczeństwa higieny pracy w Państwowych Gospodarstwach Rolnych. Mówca stwierdził, że realizacja planu 6-cio letniego i zadania jakie stawia przed majątkami państwowymi Partia i Rząd, stwarzają konieczność wzmożenia wysiłków w kierunku polepszenia bytu i warunków socjalnych robotników rolnych.

Sprawa bezpieczeństwa i higieny pracy — mówił tow. Krajnik — to sprawa ochrony człowieka w miejscu jego pracy — to sprawa zachowania i ochrony kadr robotniczych przed szkodliwymi skutkami ciężkich warunków pracy.

Słowa wielkiego wodza socjalizmu tow. Stalina:

— Cenić kadry, jako złoty fundusz Państwa i Partii, dbać o nie i szanować je — niech będą wytycznymi w pracy referentów BHP w majątkach państwowych.

Podniesienie stanu warunków mieszkaniowych i socjalnych robotników rolnych winno być codzienną troską organizacji partyjnych i rolnych rad zakładowych w majątkach państwowych.

Tow. Krajnik kończąc swój referat zaapelował do zebranych, by w myśl wskazań IV Plenum Partii o mobilizacji sił do walki z wypadkami przy pracy zwerbować wszystkie organizacje polityczne i społeczno-gospodarcze.

W dyskusji w której zabierało głos 15 delegatów z terenu woj. rzeszowskiego przewijała się troska o konieczność poprawy stanu bezpieczeństwa i higieny pracy w majątkach państwowych.

Dyskutanci stwierdzili, że niejednokrotnie brak apteczek utrudnia zapobieganie w nagłych wypadkach.

Dużą bolączką w majątkach państwowych jest brak mieszkań dla robotników sezonowych. Wskutek tego na wielu PGR-ach załamuje się plan wykonania prac sezonowych.

Narada referentów BHP PGR-ów odkryła braki stanu bezpieczeństwa i higieny pracy u robotników rolnych, które można usunąć przez kolektywną mobilizację ogniw partyjnych i związkowych do walki z wypadkami i niedbalstwem zabezpieczenia maszyn itp.

Podniesienie stanu bezpieczeństwa i higieny pracy wśród robotników rolnych — zwiększenie wydajności pracy załóg naszych socjalistycznych gospodarstw, — to zwycięskie zakończenie planu 6-letniego.

jac.

Pierwszy egzamin dojrzałości uczniów szkoły TPD

Pierwszy egzamin dojrzałości jaki odbył się w szkole TPD w Rzeszowie miał charakter uroczysty. Przeprowadzony egzamin wykazał, że ta nowa szkoła o nowym programie nauczania dobrze przygotowała swoich uczniów, którzy będą budować nową Polskę i inne życie dla ludzi pracy w mieście i na wsi.

Egzamin odbył się przy udziale komisji egzaminacyjnej, delegata z Kuratorium i czynnika społecznego dla 39 abiturientów, którzy wykazali się odpowiednimi wiadomościami naukowymi, zdobytymi w szkole. Na 39 zdających, siedmiu uczniów zdało egzamin z wynikiem celującym, 22 z dobrym a 8 z dostatecznym. Dwóch uczniów, egzaminu nie złożyło.

Wśród zdających należy wyróżnić Zofię TARCZEWSKĄ z Rzeszowa i Stanisława BALA z Jasionki. Niegorzej od nich złożyła egzamin Wanda FRAŃCZAK, która na 12 przedmiotów tylko jedną ocenę otrzymała dobrą, a resztę b. dobre. Tak piękne wyniki uzyskała młodzież dzięki wspólnym wysiłkom grona profesorskiego i uczniów oraz organizacji ZMP.

Szkoła TPD ma na celu nie tylko zapewnienie awansu społecznego najzdolniejszej młodzieży robotniczej i chłopskiej, ale także zapewnienie wstępu na wyższe uczelnie młodzieży postępowej, która w przyszłości stanowić będzie awangardę postępowej inteligencji polskiej.

Wszystkich zdających cechował zapał i chęć dalszej nauki, którą w przyszłości spożytkują dla dobra mas pracujących.

Wielu z nich pójdzie na studia politechniczne. I tak np. Jerzy BEREŚ z Trzebowniska syn chłopa na 1,90 ha pragnie studiować geologię na Akademii Górniczej. Syn małorolnego Zenon TABACZYŃSKI z Racławówki, wybiera się na Politechnikę Śląską.

Dawniej młodzież robotniczo-chłopska nie mogła się kształcić na wyższych uczelniach, dziś Polska Ludowa otacza ją troskliwą opieką. Przed nią podwoje uczelni stoją otworem.

(OŻ)

Jarosław

W Laszkach już wkrótce zabłyśnie światło elektryczne

Już niedługo w Laszkach pow. jarosławskiego będzie zaprowadzone światło elektryczne.

Plan zelektryfikowania Laszek został poprzednio zrobiony mimo, że bogaci sąsiedzi pokpiwali sobie z tych planów, wypowiadając swe uwagi — będziecie świecić za sześć lat.

Tymczasem w niedługim czasie przywiezione zostały słupy i potrzebny sprzęt do elektryfikacji. Przyjechali odrazu technicy i robotnicy.

Robota szła bardzo sprawnie. Wkrótce zostały zaciągnięte przewody i instalacje po domach.

W gromadach Wysocko, Wietlin, Bobrówka, Miękisz Nowy, Laszki, Korzenica, Bukowina i w dwóch spółdzielniach młodzieżowych — niedługo już będzie światło elektryczne.

Mieszkańcy są szczerze tym uradowani. Niedługo zamiast migających światełek kaganków, zabłysną w domach żarówki elektryczne.

BAZYLI WÓJTOWICZ
Korespondent N. Rz.

Robotnicy i pracownicy DPM z radością witają zakończenie zbiórki pod Apelem Pokoju

Na wniosek Podstawowej Organizacji Partyjnej przy Dyrekcji Przemysłu Miejscowego w Rzeszowie wszyscy pracownicy Dyrekcji i załogi zakładów drutowego i papierniczego DPM postanowili czynem uczcić zakończenie akcji zbierania podpisów pod Apelem Sztokholmskim w woj. rzeszowskim.

W przeddzień uroczystego zakończenia zbierania podpisów — w sobotę 10 bm. pracownicy Dyrekcji i robotnicy z zakładów drutowego i papierniczego DPM z entuzjazmem przepracowali po godzinach pracy 2 godziny przy uporządkowaniu placu obok budynków Dyrekcji i zakładów przemysłowych, przy oczyszczaniu i poszerzaniu basenu kąpielowego oraz przy zbiórce złomu, dostarczając go do punktu zbiorczego składania odpadków użytkowych. (n)

Nowe kadry nauczycieli

80 abiturientów ukończyło Liceum Pedagogiczne w Przemyślu

Na terenie całego kraju istnieje w chwili obecnej 70 tys. szkół i kursów, w których kształci się 5 mil. osób. W Polsce Ludowej uczy się więc w przybliżeniu co piąty obywatel. W ramach planu 6-letniego przewiduje się dalszą szybką rozbudowę sieci szkolnej oraz reorganizację szkół niepełnych na placówki realizujące program szkoły 7-klasowej. Ten szybki rozwój naszego szkolnictwa pociąga za sobą konieczność stałego i szybkiego zwiększania kadr nauczycielskich.

W chwili obecnej w szkolnictwie podstawowym pracuje 81,5 tys. nauczycieli. Plan 6-letni stawia zadanie zwiększenia tej liczby do 112,5 tys. Przygotowaniem przyszłych wykwalifikowanych kadr nauczycielskich zajmują się licea pedagogiczne, wyższe szkoły pedagogiczne oraz poszczególne wydziały uniwersyteckie.

W dniu 10 czerwca ukończone zostały egzaminy maturalne w Liceum Pedagogicznym w Przemyślu. W wyniku czego otrzymaliśmy nowe kadry nauczycieli, wychowanych w duchu marksistowsko-leninowskim. Nowi ludzie zdają sobie sprawę z zadań, jakie stoją przed nimi, i jakie nakłada na nich Partia i Rząd. Oni to sprowadzą oświatę na nowe drogi, które prowadzą do socjalizmu. Wśród tej kadry nauczycieli na wyróżnienie zasługują aktywiści ZMP, którzy naprawdę przyłożyli się do pracy i nauki w myśl wskazań ideologii ZMP-owskiej.

W wyniku matury otrzymaliśmy 80 nowych ludzi do pracy, oświatowej a to: **Baran Olga, Brąglewicz Zofia, Danielec Maria, Dorociak Genowefa, Dralus Danuta, Dziumak Maria, Filipowicz Maria, Gałkowska Janina, Gola Barbara, Herr Irena, Jabłońska Stefania, Janik Maria, Jaszczyńska Danuta, Kasjan Cecylia, Klink Danuta, Kowalik Janina, Krzyżanowski Adam, Kurc Janina, Kuzio Wilhelmina, Lisikiewicz Irena, Majewski Zbigniew, Moczko Bolesław, Mroczkowska Danuta, Olejnik Łucja, Pelc Janina, Pelc Józefa, Piełmsa Danuta, Ratyńska Józefa, Reizer Eugenia, Saładzik Romana, Sawicka Józefa, Szydłowska Paulina, Tkaczyk Urszula, Urban Teresa, Tabin Józef, Witkowska Ludwika, Włach Zdzisława, Wojnarowicz Wiesława, Zarych Maria, Zielińska Alicja, Świerkowska Ludwika, Zygadło Stanisław, Baran Krystyna, Bielec Maria, Błotnicka Janina, Borek Romana, Brzęk Barbara, Brzuchacz Marian, Cisek Maria, Drozdowska Irena, Fida Ludwika, Filipowicz Franciszek, Gąska Kazimiera, Jarosz Michał, Jureczko Stanisława, Jabłoński Roman, Kazieńko Tadeusz, Kola Maria, Kowalska Marcela, Król Stanisław, Kryłowska Barbara, Leśniak Maria, Marciniec Agata, Natura Stanisława, Mularczyk Romualda, Nadzaska Danuta, Partyka Czesława, Partyka Julian, Piątek Ludwika, Połoszynowicz Janina, Rydzik Bolesław, Staszkiewicz Czesława, Stawan Janina, Szymonicz Teresa, Zamróz Barbara, Zawada Zenon, Pupka Cecylia.**

Na wyróżnienie zasługują: kol. kol. **Filipowicz Fr., Zawada Zenon, Zygadło St., Herr Irena, Krzyżanowski Adam, Kuzio W., Brzuchacz Marian.**

B. T.

Leżajsk

Abiturienci gimnazjum układają chodnik w mieście

Ostatnio Zarząd Miejski w Leżajsku rozpoczął pracę nad upiększeniem miasta.

W rynku założono już zieleńce i kwietniki. Równocześnie rozpoczęto wstępne prace przy budowie chodnika, który biegnie przez rynek i ulicę Rzeszowską.

W pracach przy układaniu chodnika i budowie rowu melioracyjnego pomagali abiturienci gimnazjum w Leżajsku.

I LIGA

Zw. Kraków — Gwardia 1:0
Kolej. Poz. — Kolej. W-wa 3:3
Ruch — Górnik (Bytom) 3:0
LKS — Warta 3:0.

TABELA

Ruch	8	11	17: 9
Związkow. Kr.	8	11	15:10
Gwardia	8	10	15: 7
Og. Crac.	7	9	10: 7
Górnik R.	8	9	10: 8
LKS	7	8	11: 9
Kolejarz Poz.	7	8	12:14
Górnik B	8	7	12:21
Legia	7	6	14:13
Kolejarz W-wa	7	5	10:14
Budowlani	7	5	4: 7
Warta	8	1	4:15

II LIGA

Ogniwo Częst. — Stal Kat. 1:2
Ogn. Tarnów — Ogn. Byt. 4:3
Zw Chełmek — Zw. Przem. 3:1
Stal Lipiny — Lublinianka 2:2

TABELA

Stal Kat.	7	10	18: 9
Ogn. Częst.	7	10	14: 8
Ogn. Bytom	7	9	16:10
Związk. Chełmek	7	9	18:14
Ogn. Tarnów	7	8	13: 8
Stal Lipiny	7	6	16:14
Zw. Przemyśl	7	6	11:13
Kol. Przem.	7	6	9:12
Lublinianka	7	3	9:20
Wł. Częst.	7	3	9:25

Łódź — Śląsk w boksie 12:4

Wyniki (na 1-ym miejscu Łódź): w muszej Anielak przegrał przez t. k. o. w 2 rundzie z Zadorą. Łodzianin doznał kontuzji łuku brwiowego. W koguciej Szaliński zwyciężył w 3 rundzie z powodu dyskwalifikacji Grzywocza I.

W piórkowej Zajączkowski przegrał z Brzezińskim, w lekkiej Marcinkowski wygrał z Kempą, w półśredniej Debisz pokonał Grzywocza II. W średniej Olejnik wygrał ze Sznajdrem, w półciężkiej Wieczorek po najładniejszej walce dnia wygrał zdecydowanie z Nowarą, w ciężkiej Jaskóła już w I rundzie znokautował Drapałę.

SPORT

Zdobytą wiedzę zamienić musicie na tysiące ton węgla, stali, na tysiące nowych maszyn...

IV IGRZYSKA szkolnictwa zawodowego

W dniu 9 bm. rozpoczęły się na Stadionie WP w Warszawie 4-te Igrzyska Szkolnictwa Zawodowego. Igrzyska, w których bierze udział młodzież z całej Polski zgromadziły na starcie ponad 5.000 uczestników we wszystkich dziedzinach sportu.

Otwarcia zawodów dokonał prezes Centralnego Urzędu Szkolenia Zawodowego **tow. Zarzycki**, który przedstawił ogólny zarys sytuacji międzynarodowej i omówił udział postępowej młodzieży na całym świecie w walce o pokój.

Wielkie zadania rozbudowy gospodarczej zawarte w planie 6-letnim — oświadczył mówca — **wymagają z każdym rokiem nowych setek tysięcy wykwalifikowanych robotników i pracowników dla naszego przemysłu, górnictwa, budownictwa, transportu i handlu.**

Musicie uczyć się wytrwale i cierpliwie, musicie uczyć się, aby być budowniczymi nowego życia.

4-te Igrzyska są bilansem dotychczasowej pracy szkół zawodowych nad umasowieniem sportu i rozwojem sprawności fizycznej. Pokazały one wyniki pracy nauczycieli wychowania fizycznego i wielkiego wysiłku młodzieży zorganizowanej w ZMP!

*

Finałowe spotkania Igrzysk Szkolnictwa Zawodowego

W sobotę zakończono część sportową 4-tych Ogólnopolskich Igrzysk Szkół Zawodowych.

W finałowym spotkaniu piłki nożnej Katowice pokonały Kraków 1:0. W meczu o 3—4-e miejsce Węgiel zwyciężył Poznań 4:1.

W finale rozgrywek w koszykówce męskiej Kraków po ciekawej grze pokonał Warszawę 29:27.

W finale siatkówki żeńskiej Łódź zwyciężyła Gdańsk. Trzecie miejsce zajął Toruń po zwycięstwie nad Katowicami.

W siatkówce męskiej finałowe spotkania przyniosły następujące wyniki: w walce o 1 i 2 miejsce Gdańsk — Wrocław 2:1, 3—4 Toruń — Warszawa 2:1.

50 m st. klas. dziewcząt: 1) Soroko (Wrocław) — 44,8, 2) Drozdowska (Kraków) — 45,9, 3) Wencel.

100 m st. dow. chłopców: 1) Boniecki (Łódź) 1:04,4, 2) Zimny (Katowice) 1:07,0, 3) Jacknik (Poznań) 1:09,4.

50 m st. dow. dziewcząt: 1) Szymańska (Kraków) 34,8, 2) Sobczak (Łódź) 35,4.

100 m st. klas. chłopców: 1) Nikodemski (Łódź) 1:20,7, 2) Dobrowolski (Łódź) 1:21,6, 3) Połomski.

Konkurencje lekkoatletyczne: **final biegu na 60 m.** W konkurencji dziewcząt przyniósł zwycięstwo Kozłowskiej (Białystok) — 8,1 przed Kowalską (Toruń), również 8,1 — Kękuś, (Katowice) 8,2.

W finale sztafety 4 x 75 w konkurencji dziewcząt zwyciężył Toruń z czasem 40,0, 2) Warszawa 40,3, 3) Kraków 41,3, Łódź 41,8, **5) Rzeszów 42,8.**

W pchnięciu kulą zwyciężyła **Konikówna** (Kraków) 11,80, przez Zakrzewską (Łódź) 9,90 i Niemcówną (Kraków) 9,49.

W skoku wzwyż w konkurencji dziewcząt: Białkowska (Poznań) i Janiszewska (Kraków) osiągnęły wysokość 140 cm, 3) Maciejak (Poznań) 135 cm.

Skok wzwyż w konkurencji chłopców: 1) Janiszewski (Kraków) 174 cm, 2) Napierski (Toruń) 169.

Rzut dyskiem w konkurencji chłopców: 1) Bednarek (Łódź) 50,02, 2) Drozd (Lublin) 48,43, 3) Bohus (Węgiel) 47,11.

W pchnięciu kulą chłopców zwyciężył Rodzeń (Węgiel) 14,56 2) Targalski (Łódź) 14,52, 3) Fice (Katowice) 13,98.

W finale biegu na 100 m w konkurencji chłopców: 1) Szczęsny (Warszawa) 11,2, 2) Kucharski (Lublin) 11,4, 3) Ratajczak (Katowice) 11,5.

Sztafeta 4 x 100 chłopców: 1) Łódź 46,8, 2) Gdańsk 47,4, 3) Poznań 46,8.

Sztafeta olimpijska: 1) Olsztyn 3:35,0, 2) Wrocław 3:35,8, 3) Poznań 3:36,8.

W klasyfikacji ogólnej w boksie: 1) Kraków — 34 pkt, Wrocław — 27 pkt, 3) Łódź — 25 pkt, 4) Katowice — 23 pkt, 5) Lublin — 23, 6) Poznań — 21 pkt.

W piórkowej: Fiedorek (Katowice) zwyciężył Czajęckiego (Kraków).

W. kogucia: Frydrych (Węgiel) zwyciężył Pińczyńskiego (Szczecin)

W muszej: Kukier (Lublin) wygrał z Linderem (Wrocław).

W. lekka: Pasławski (Kraków) pokonał Jędrzejczyka (Łódź).

W. półśrednia: Kaźmierczak (Poznań) wygrał z Nogajskim (Łódź).

W. średnia: WISZ (RZESZÓW) zwyciężył Holca (Warszawa).

Wielobój junacki **konkurencja chłopców:** 1) Katowice — 72 pkt, 2) Poznań — 63, 3) Warszawa — 54, 4) Kielce — 45, 5) Łódź — 36, 6) Wrocław — 27. **Konkurencja dziewcząt:** 1) Katowice — 72 pkt, 2) Wrocław — 63 pkt, 3) Lublin — 54 pkt, 4) Rzeszów — 45, 5) Białystok — 36, 6) Toruń — 27 pkt.

CZERWIEC
12
Poniedziałek

DYŻURY APTEK TELEFONY

RZESZÓW
Dyżur nocny: Apteka Społeczna Nr 92 — Rynek 17
POGOTOWIE RATUNKOWE ul. Grodzisko 6. telefon 10-00
STRAŻ POŻARNA: ul. Mickiewicza 10 — tel. 08.

PRZEMYŚL
Dyżur nocny: Apteka Obwodowa ul. Franciszkańska 5.
POGOTOWIE RATUNKOWE: ul. Piotra Skargi 12, tel. 3-00
STRAŻ POŻARNA: ul. Wodna 13, tel. 413.

JAROSŁAW
POGOTOWIE RATUNKOWE: ul. Poniatowskiego 29, tel. 62.

PRZEWORSK
POGOTOWIE RATUNKOWE: ul. Kolejowa 150, tel. 90.

JASŁO
POGOTOWIE RATUNKOWE: ul. Czackiego 3, tel. 111.

KOLBUSZOWA
POGOTOWIE RATUNKOWE: Ośrodek Zdrowia, tel. 77.

TEATR

PAŃSTWOWY TEATR ZIEMI RZESZOWSKIEJ: nieczynny.

KINA

RZESZÓW — Apollo: Jan Rohacz z Lubo
RZESZÓW — Zachęta: Niebezpieczeństwo śmierci
PRZEMYŚL — Bałtyk: Strój galowy
JAROSŁAW — Gdynia: Pustelnia Parmeńska — (2 seria)
STALOWA WOLA — Stal: Potępieńcy

Kolejarz Przemyśl — Włókniarz Częstochowa :1(3:0)

Pierwsza połowa toczy się przy zdecydowanej przewadze Kolejarza, czego najlepszym dowodem jest, że Włókniarz nie oddał ani jednego strzału na bramkę gospodarzy. Przewagę tą nie udało się uwidocznić cyfrowo, gdyż Kolejarze nie wykorzystali doskonałych pozycji podbramkowych. Tu należy podkreślić bardzo słabą grę linii defensywnych Włókniarza na czele z bramkarzem, który ma na sumieniu trzy bramki puszczone.

W 14 minucie po ładnej akcji ataku gospodarzy Kikiela strzela ostro niskim przyziemnym strzałem pierwszą bramkę.

W 25 minucie Drzewiński wykorzystując błąd bramkarza strzelając nieuchronnie drugą bramkę. Włókniarz opada zupełnie na siłach a jego akcje obronne noszą znamiona nieudolności. Możemy całkiem śmiało stwierdzić, że cała gra odbywała się na jedną bramkę.

W 30 minucie Mielniczek z podania Kikieli podwyższa wynik do 3:0. Pierwsza połowa kończy się na polu karnym Włókniarza.

W drugiej części gry obraz całkowicie zmienia się. Tak jedna jak i druga drużyna grają chaotycznie, bezplanowo, a tempo gry słabnie. Sporadyczny wypad Włókniarza i faul obrońcy Kolejarza spowodował wolnego zamienionego w 51 minucie przez Florczyka na jedyną bramkę dla Włókniarza. Goście ograniczają się do wykopów na auty i do gry na czas. Kolejarze bezmyślnie grają, nie wykorzystując w dalszym ciągu dogodnych sytuacji podbramkowych. Publiczność nie była w zupełności zadowolona z drugiej części gry. Dopiero na 15 minut przed końcem zrywy Kolejarza przynoszą niebezpieczne sytuacje czego sukcesem jest zdobyta bramka w 88 minucie gry z podania Ochalskiego przez Drzewińskiego, który pięknym wolejem strzela nieuchronnie w róg. Na minutę przed końcem sędzia dyktuje rzut wolny, którego nie wykorzystał Kolejarz. Na podkreślenie zasługuje ambitny Dudko, który wywiązał się należycie ze swego zadania.

Związkowiec Jasło — Włókniarz 1:4 (1:0)

Rozegrany w Krośnie mecz piłkarski między drużynami jasielskiego Związkowca i krośnieńskiego Włókniarza zakończył się zasłużonym zwycięstwem Włókniarza. Mecz stał na dobrym poziomie i dostarczył zebranej publiczności szereg emocji. Jaślanie potrafili na obcym boisku nie tylko nawiązać grę równorzędną, ale w pierwszej połowie uzyskali prowadzenie. Na dobrym poziomie zagrała u Jaślan obrona z Majewskim na czele, która w drugiej połowie zasztopowała cały atak Krośnian i dopiero na 7 minut przed końcem załamała się, pozwalając Włókniarzowi strzelić 3 bramki. Dobrze zagrał atak. Drużyna Włókniarza narzuciła swój styl gry zwłaszcza w drugiej połowie, kiedy zagrażała raz poraz bramce Związkowca. Na dobrym poziomie zagrała obrona.

Grę rozpoczynają Jaślanie atakami na bramkę Krosna i w 20 minucie Kalisz zdobywa pierwszą bramkę. Miejscowi dążą za wszelką cenę do wyrównania, ale nie udaje im się to do przerwy.

W 15 minucie po zmianie pól Laskoś zdobywa pierwszą bramkę dla Włókniarza, po czym następuje seria obopólnych ataków, które nie przynoszą żadnego rezultatu a w 22 minucie Gbyl nie wykorzystuje rzutu karnego. Pod koniec gry w ciągu 7 minut Krośnianie strzelają aż trzy bramki przez Samisza, Laskosia i Pelepszyna.

SĘDZIOWAŁ BRYDA Z RZESZOWA.

Wyniki:

Spójnia — Stal M.	0:3	(0:2)
Stal Rz. — Zw. Kros.	4:1	(1:1)
Zw. Jasło — Włókn.	1:4	(1:0)
Zw. Strz. — Zw. Gor.	4:3	(1:1)

TABELA KL A ROZPN

1. Stal Mielec	16	25	47:23
2. Włókniarz	16	21	57:30
3. Stal Rz.	16	21	31:21
4. Ogn. Resovia	16	18	41:30
5. Spójnia	16	15	44:42
6. Związ. Jasło	16	15	37:39
7. Zw. Krosno	16	14	27:34
8. Zw Gor.	16	10	25:37
9. Zw. Strzyż.	16	5	23:76

Związkowiec Strzyżów Związkowiec Gorlice 4:3 (1:1)

Mimo przegranej Spójnia zadowoliła ale tylko w drugiej połowie...

Stal (Mielec) — Spójnia (Rzeszów) 3:0(2:0)

Ostatni występ mistrza Kl A rzeszowskiego okręgu zakończył się jego wygraną, wprawdzie gra straciła dużo na efekcie wskutek silnego wiatru, który uniemożliwiał tak jednym jak i drugim przeprowadzanie skutecznych akcji.

W pierwszej połowie goście grają pod wiatr, mimo tego potrafili uzyskać lekką przewagę, która przyniosła im dwie bramki zaważające na zwycięstwie. Drużyna Stali przeprowadza akcje najwięcej skrzydłami i to przeważnie lewą stroną Gargaczem.. Zawodnik ten trzymany był niestety przez Kornaka i właściwie nie mógł nic zrobić, wprawdzie dwukrotne zmylenie obrony przez napad mielecki przyniosło im 2 goale, zdobyte w 10 i 20 minucie ze strzału Korpantego.

Spójnia w tym okresie gry miała wiele okazji, jednak dziwny pech strzałowy, a przy tym nadzwyczajne szczęście bramkarza Stali złożyły się na wszystko.

Obie drużyny grają spokojnie, jednak goście mają lepszy start do piłki, kryjąc dobrze swych przeciwników.

Po zmianie pól obraz meczu nieco się zmienił. Stal gra wprawdzie z wiatrem, lecz nadspodziewanie słabo wypadła w tym okresie. A grę opanowuje Spójnia, która raz po raz zagrażała bramce mieleckiej. Niestety błędem było za częste cofanie się łącznika gospodarzy Zwolińskiego do tyłu, przez co w napadzie grało tylko czterech, a akcje nawet dobrze przeprowadzone nie mogły przynieść rezultatu.

Stal ograniczyła się do kilku wypadów, z których jeden tylko zakończył się bramką w 63 minucie uzyskaną przez Noworytę II.

Spójnia przeważa dalej, lecz atak gubił się na polu karnym, a okazji było wiele. Ta faza gry gospodarzy była naprawdę ładną.

Stal Rzeszów — Związkowiec Krosno 4:1 (1:1)

Popołudniowe spotkanie między powyższymi drużynami, mimo że nie było ono decydującym dla którejś z drużyn, było bardziej interesujące i stało na lepszym poziomie. Inna rzecz, że warunki atmosferyczne były o wiele lepsze.

Mecz toczył się przy dużej przewadze miejscowych, którzy wystąpili do meczu w mocno zmienionym składzie bez Niedzielskiego, którego z powodzeniem zastąpił Jurkiewicz, Kury i Majerana II. Po dłuższej przerwie wystąpił Żak, który był w ataku jednym z najlepszych zawodników. — Stal rzeszowska zagrała nieźle we wszystkich liniach, wygrywała większość pojedynków a atak w wielu momentach pokazał ładne zgrane akcje. Na podkreślenie zasługują dwa wolne strzelone przez Bukałę. Były to naprawdę precyzyjne strzały, a Łukasiewicz był w tym wypadku bezradny. Goście tylko w kilku momentach zagrażali Lubińskiemu, gdyż brak było współpracy między napadem a pomocą, przez co ataki siłą rzeczy musiały się urywać w decydującym momencie.

Przez całe 90 minut miejscowi przeważali dość znacznie, a gdyby nie pech strzałowy w pierwszej części zawodów wynik mógłby być nawet wyższy. Bramki dla zwycięzców zdobyli: Bukała 2, Kędra i Żak po jednej. Dla gości Sołek.

Prenumerata zbiorowa miesięcznie zł 75. z doręczeniem do domu zł 100 i indywidualna zł 150. Prenumeratę przyjmuje PPK „Ruch" na konto PKO Nowiny Rzeszowskie Nr IX — 13769.

„NOWINY RZESZOWSKIE" — Wydaje Rob. Sp. Wyd. „Prasa" — Redakcja: Rzeszów, ul. Gałęzowskiego 7. — TELEFONY: Red. Nacz 1075. Sekr Odpowiedz. 1554. pracown działów 1603, sekretariat 1398. Oddział RSW „Prasa" (Dział Ogłoszeń) 1856, Państw. Przeds. Kolportażowe „Ruch" 1880. — Redaktor Naczelny przyjmuje godz 12 — 13, S-I-12667 SekretarzOdpowiedzialny 11 — 12. Oddziały: „NOWINY PRZEMYSKIE" — oddział Redakcji w Przemyślu, ul. Rynek 1, tel. 350. Druk. P. Kr. Z. G. Oddział Rzeszów.